

Paul Celan: DER PFEIL DER ARTEMIS / STRZAŁA ARTEMIDY (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: STRZAŁA ARTEMIDY

dla Alfreda Margul-Sperbera

Czas wkracza w swoje ostatnie lata brązem
Jedynie ty jesteś tu srebrem.
A wieczorem złorzeczysz ćmie purpurowej;
kłócisz się o chmurę z motylem.

Nie żeby twe serce nigdy nie zaznało kresu
i mrok nie rozkazywał oczom...
Ale masz na ręce wciąż ślad po księżycu,
a w wodach wciąż jeży się promień.

Jakże ten, który po kamykach błękitnych
wraz z nimfami z lekkością krążył,
nie mógł pomyśleć, że strzała Artemidy
zbląkana za nim nie podąży?

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: DER PFEIL DER ARTEMIS

Für Alfred Margul-Sperber

Die Zeit tritt ehern in ihr letztes Alter
Nur du allein bist silbern hier.
Und klagst im Abend um den Purpurfalter;
und haderst um die Wolke mit dem Tier.

Nicht, daß dein Herz nie Untergang erfuhr
und Finsternis nie deinem Aug befahl...
Doch trägt vom Mond noch deine Hand die Spur ,
Und in den Wassern sträubt sich noch ein Strahl.

Wie soll, der über himmelblauen Kies
sich mit den Nymphen drehte, leicht,
nicht denken, daß ein Pfeil der Artemis
im Wald noch irrt und ihn zuletzt erreicht?

*Handexemplar: Czernowitz, 1944, dorthin kam PC im Februar 1944 aus dem Lager zurück
(manuskrypt: Czerniowce, 1944, PC wrócił do rodzinnego miasta w nazistowskiego obozu pracy w lutym 1944)*

*

Paul Celan: *Strzała Artemidy* (1944)

Wiersz dedykowany Alfredowi Margul-Sperberowi, mentorowi młodego Celana, powstał w Czerniowcach niedługo po jego powrocie z przymusowego nazistowskiego obozu pracy. Na pierwszy rzut oka to klasyczna elegia: regularne strofy, rymy, motywy mitologiczne (Artemida, nimfy, srebro księżycy). Ale pod warstwą formy kryje się dramat wojny i osobistej straty (jego rodzice zostali zamordowali, wielu przyjaciół i znajomych także, inni się rozproszyli).

Czas „wkracza w swoje ostatnie lata brązem” - to wizja epoki dopełniającej się w mroku. „Ty jesteś tu srebrem” - adresat jawi się jako ostatni jasny punkt. Motyw „ćmy purpurowej” i sporu o chmurę z owadem (czy motylem) wprowadza ton niepokoju i przemijania. W drugiej strofie serce i oczy doświadczają kresu, ale na ręce wciąż pozostaje ślad księżycy, a w wodach odbija się ostatni promień - resztką nadziei. Finałowa strofa przywołuje obraz nimf i błękitnych kamyków, by zakończyć się zapowiedzią losu: strzała Artemidy, bogini śmierci i polowania, błądzi jeszcze w lesie, ale w końcu dosięgnie każdego.

Wiersz łączy młodzieńczą fascynację klasyczną formą z ciężarem wojennego doświadczenia. Jest świadectwem momentu przejściowego: Celan jeszcze pisze w stroju poetyckiej tradycji, ale już rozsadza ją obrazami śmierci, końca i fatum. Strzała Artemidy to symbol nieuchronnego losu, który nie ominie ani jednostki, ani epoki, a jeśli jest zbłąkana, może zabić przedwcześnie, po prostu zabić. [1]